

Oświadczenie Pokojowego Protestu Okupacyjnego UWrocławskiego w sprawie podpisania porozumienia z władzami UWrocławskiego

3 czerwca 2024 roku zdecydowaliśmy się zająć publiczną przestrzeń uniwersytetu, który, w naszej opinii, powinien reprezentować głos całej społeczności akademickiej, a nie tylko uniwersyteckich władz. W naszym manifestie ponad pół roku temu stanowczo mówiliśmy, że w Strefie Gazy trwa ludobójstwo a Izrael dokonuje czystki etnicznej. Przez 194 dni naszego protestu okazało się, że nie jest to wyłącznie naszą opinią a raczej szeroko przyjętym akademickim i prawnym konsensusem, potwierdzonym m. in. raportami ONZ, Amnesty International i Instytutu Lemkina. Od rozpoczęcia naszego protestu zidentyfikowano 9150 zamordowanych Palestynek i Palestyńczyków. Konserwatywne i ostrożne szacunki naukowców i naukowczyń mówią, że działania militarne Izraela zamordowały ponad ćwierć miliona osób z Palestyny. W Gazie nie ma już żadnego z 12 uniwersytetów, żaden ze szpitali nie jest w pełni funkcjonalny, 80% infrastruktury cywilnej i edukacyjnej jest zrównane z ziemią.

Warto podkreślić, że agresja Izraela nie rozpoczęła się 7 października 2023 roku. Wystarczy dokładnie przeczytać wyrok Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, zapoznać się z przyjętymi rezolucjami Zgromadzenia Ogólnego ONZ, by wiedzieć, że trwająca od wielu lat okupacja Palestyny przez Izrael jest nielegalna. Co więcej, polityka rządu została oficjalnie określona mianem apartheidu – ideologii opartej na segregacji ras, dyskryminacji na podstawie pochodzenia, ograniczaniu praw dla jednej z grup etnicznych zamieszkujących dane terytorium.

194 dni temu postanowiliśmy wyrazić swoją niezgodę wobec bierności Uniwersytetu Wrocławskiego względem ludobójstwa dokonywanego na Palestyńczykach, legitymizowania działań rządu Izraela poprzez nawiązywanie stosunków naukowych oraz obojętności wobec dziejącego się w Palestynie naukobójstwa. 194 dni temu rozpoczęliśmy walkę o przywrócenie Akademii jej moralnych standardów, o uniwersytet nie bojący się wyrażać swojej opinii na temat łamania międzynarodowych praw, uczelnię, która potrafi zająć się ofiarami, instytucję, która nie chce współpracować z placówkami dokładającymi się do polityki apartheidu oraz ludobójstwa.

Dzisiaj (13.12.2024 r.) podpisaliśmy porozumienie z władzami Uniwersytetu Wrocławskiego, kończące Pokojowy Protest Okupacyjny UWrocławskiego przy ul. Szewskiej 50/51. Dzięki naszej presji Uniwersytet Wrocławski zaoferował 20 miejsc studentkom i studentom z Palestyny wraz z obniżonym czesnym oraz cenami za akademiki zredukowanymi do 50%.

Wraz z władzami UWr będziemy apelować do władz centralnych oraz samorządowych o zwiększenie środków, które przeznaczone byłyby zarówno na większe wsparcie materialne studentek i studentów z Palestyny, jak i umożliwienie prowadzenia badań naukowych przez palestyńskich badaczy na UWr. Rektor UWr powołał Komisję ds. oceny etycznej współprac z zagranicznymi uczelniami, której zadaniem będzie analiza podmiotów, z którymi uczelnia chce podjąć współpracę względem pełnego poszanowania prawa międzynarodowego, w szczególności praw człowieka. Rektor również opublikował publiczne oświadczenie dotyczące obecnej sytuacji w Palestynie, cytując: „Uniwersytet Wrocławski jest zaniepokojony kryzysem humanitarnym w Strefie Gazy oraz działaniami wobec społeczności palestyńskiej, które naruszają prawa człowieka i międzynarodowe prawo humanitarne. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla niszczenia nauki oraz przemocy wobec ludności cywilnej”. Cieszymy się z instytucjonalnych rozwiązań, warto podkreślić ich wyjątkowość na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej. Nie można jednak zapominać, w jaki sposób do tego porozumienia udało nam się dotrzeć.

Rektor potrzebował 165 dni, żeby rozpocząć rozmowy ze swoimi własnymi studentami. Musiało minąć 165 dni od momentu, kiedy studentki zaczęły spać w uniwersyteckich salach. Musiały spłynąć apele od Ministerstw, z którymi rozmawiały te same osoby studenckie, które protestowały na Szewskiej. Musiał zostać wysłany list od izraelskich akademików krytycznych wobec rządu, który popierał nasze działania, prosił o zakwestionowanie współprac UWr z Izraelem oraz o rozpoczęcie rozmów. Musiałyśmy niemo zaprotestować na inauguracji roku akademickiego. Musieliśmy dostać się do Parlamentu Studentów UWr, Senatu UWr oraz senackich komisji. Okazuje się, że tyle trzeba, aby zrozumieć, że warto zaufać własnym studentom, zaprosić ich do gabinetu, usiąść przy wspólnym stole i próbować dojść do kompromisu.

W naszej opinii, wypracowane porozumienie to gorzki sukces. W idealnym świecie od oświadczenia oczekivalibyśmy większej stanowczości, spodziewalibyśmy się o wiele większego wsparcia dla Palestynek i Palestyńczyków oraz bylibyśmy pewni natychmiastowego zerwania współprac. W idealnym świecie nie musielibyśmy jednak okupować Szewskiej 50/51, nie musielibyśmy wstawiać się za osobami, które nie mają dostępu do wody, jedzenia, leków, za dziećmi, nad których głowami latają drony, które w każdej chwili mogą ich budynek mieszkalny uznać za cel wojskowy i zrównać z ziemią. Podpisane przez nas porozumienie jest kompromisem między oddolnym oporem a instytucją. To nigdy nie może być pełnym zwycięstwem, zawsze jest jednak sukcesem, nawet jeśli przepełnionym goryczą.

Tak naprawdę, największy sukces zadział się na Szewskiej 50/51 wśród wspólnoty studenckiej Uniwersytetu Wrocławskiego, lokalnej społeczności palestyńskiej oraz każdej osoby, która ze względu na poczucie moralnego obowiązku, z chęcią pomocy i solidaryzowania się z narodem palestyńskim, zdecydowała się odwiedzić teren Pokojowego Protestu Okupacyjnego UWr. Sprzeciwiając się wizji uczelni milczącej, pustej i biernej, stworzyliśmy miejsce otwarte, żywe i aktywne. Przez pół roku gościliśmy ponad 90 spotkań kulturalno-edukacyjnych, 19 razy widzieliśmy się na Dyskusyjnym Klubie Książki o Palestynie, 18 razy odbyliśmy lekcję języka arabskiego. Na Szewskiej 50/51 dwukrotnie odbył się Dzień Kultury Palestyńskiej, na którym można było spróbować tradycyjnych palestyńskich potraw, posłuchać koncertu arabskiej muzyki oraz – co najważniejsze – wysłuchać głosów Palestyńczyków mieszkających w Polsce. Największym sukcesem jest każde umożliwienie edukowania na temat historii Palestyny, każda akcja popularyzująca kulturę Palestyny, każda rozmowa z osobami odwiedzającymi teren Pokojowego Protestu Okupacyjnego, która potrafiła rozwiązać mity powiązane ze stronnictwością mediów głównego nurtu. Niczego z tego nie osiągnęlibyśmy bez Palestynek i Palestyńczyków mieszkających we Wrocławiu, którzy nieustannie wspierali nas w naszym proteście, zapraszali do wspólnych działań oraz dzielili się z nami swoją historią

Dzisiaj, po 194 dniach, wszyscy możemy przyznać, że było warto a opór ma sens i może doprowadzić do instytucjonalnych zmian. Bardzo dziękujemy każdej osobie, która odwiedziła Szewską 50/51, pomagała nam w naszych działaniach, rozumiała naszą walkę i wspierała nas - protestujących studentów. Jesteśmy za to niezwykle wdzięczni i obiecujemy, że koniec Pokojowego Protestu Okupacyjnego UWr nie jest końcem naszej wspólnej walki o Wolną Palestynę, o poszanowanie praw człowieka, o uniwersytet prawdziwie równy i inkluzywny. Dzisiejsze porozumienie to wyłącznie zamknięcie pewnego, niezwykle ważnego rozdziału. Dalej jednak będziemy wychodzić na ulicę, organizować wydarzenia, edukować oraz pracować w uniwersyteckich komisjach po to, aby nie dać nikomu zapomnieć o tzw. „sprawie palestyńskiej”, pod której nazwą kryje się 76 lat czystek etnicznych, wysiedleń, apartheidu, kolonialnej i imperialnej polityki państwa Izrael względem Palestynek i Palestyńczyków.